

„Wprost”: czym chcą nas kupić, czyli kampania na finiszu

To ten tydzień rozstrzygnie, czy w Polsce rozpocznie się polityczna rewolucja. Zmiana lokatora Pałacu Prezydenckiego byłaby początkiem przejmowania władzy przez opozycję. W najnowszym wydaniu tygodnika „Wprost” – czym na finiszu kampanii prezydenckiej chcą kupić Polaków dwaj główni kandydaci. Tygodnik rozprawia się też z największymi mitami kampanii.

Ponadto w nowym „Wprost”: kulisy pracy sztabu prezydenta, wyborcza mobilizacja w Platformie Obywatelskiej, co zrobi ze swoim poparciem Paweł Kukiz, co oznaczają jednomandatowe okręgi wyborcze, wszystkie mity wyższego wieku emerytalnego, jak się ustrzec błędów przy wyjeździe na emigrację oraz jak PSL chce chronić polską ziemię przed cudzoziemcami.

Referendum w kwestiach ideowo obrzydliwych dla rządzących może wydać się dziwne i ośmieszać prezydenta, ale to nie jest problem polityka. Podobnie zresztą jak żenująca wolta ministra Szczurka. Człowiek, który całym swoim autorytetem walczył o ustawowy zakaz korzystania z błędów i dziur w prawie, teraz stanął na czele ruchu in dubio pro tributario [w razie wątpliwości na korzyść podatnika]. Czyli czegoś, co z tych dziur czyni święte prawo każdego Polaka – pisze we wstępiaku do najnowszego wydania „Wprost” redaktor naczelny, Tomasz Wróblewski. I dodaje, że gdyby przerwa między jedną a drugą turą potrwała jeszcze dwa tygodnie, wzrosłaby pewnie kwota wolna od podatku i VAT spadłby do 22 proc. Dwa tygodnie, nie więcej. Na tyle oceniam króliczą koncentrację polityków – pisze Wróblewski.

A na łamach „Wprost” m.in. o tym, że wynik wyborów nie jest jeszcze jednak przesądzony. Pięć najbliższych dni każdą z kampanii może wyrzucić do góry nogami. W tygodniku – kilka możliwych scenariuszy i elementów gry, które mogą wpłynąć na wynik. Pierwszą próbą ucieczki Bronisława Komorowskiego do przodu było ogłoszenie referendum w sprawie większościowej ordynacji wyborczej, likwidacji finansowania partii politycznych oraz wprowadzenia zasady, że wszystkie wątpliwości prawne należy rozstrzygać na korzyść podatników. W pierwszej chwili ruch wydawał się trafny. Inicjatywa szybko jednak zaczęła grać na jego niekorzyść. *Wyborcy Komorowskiego cenili go za stabilność, a JOW-y to przecież rewolucja ustrojowa – mówi politolog, prof. Rafał Chwedoruk. -Wyborcy, którzy mogliby mu realnie pomóc, tradycyjny elektorat ciepłej wody, patrzą ze zdumieniem na to, co się dzieje, bo z kranu zaczął nagle płynąć polityczny wrzątek. Co jeszcze może się wydarzyć w ciągu ostatnich dni kampanii i jak może wpłynąć na wynik wyborów – w najnowszym „Wprost”.*

We „Wprost” także o kulisach pracy sztabu prezydenta, który na wynik pierwszej tury zareagował wściekłością. Porażka w pierwszej turze wywołała szok także w otoczeniu Komorowskiego. Współpracownicy prezydenta wciąż nie mogą pojąć, jak mogło do tego dojść. A właśnie od odpowiedzi na to pytanie może zależeć wynik drugiej tury wyborów. Jeden z ministrów widzi to tak: *Okazało się, że Komorowski i jego otoczenie w Pałacu żyli w takiej wirtualnej chmurze. (...) Chmura prysła, przyszło otrzeźwienie. Żarty się skończyły.* Zaraz po pierwszej turze sztabowcy zlecili wnikliwe badania jakościowe, by znaleźć odpowiedź na pytanie, którzy wyborcy odwrócili się od prezydenta i dlaczego. Wnioski? Ci, którzy głosowali na Kukiza, ale wcześniej dobrze oceniali Komorowskiego, wytykali np., że prezydent za mało dyscyplinował Platformę i PSL, gdy wychodziły na jaw kolejne afery. Dawnych wyborców PO dużo bardziej wkurzyło OFE niż podniesienie wieku emerytalnego. W kampanii widać już zmiany. Czy to odwróci jeszcze tendencję spadkową? Więcej – w nowym „Wprost”.

Na łamach „Wprost” również o tym, że dzień po wyborczej porażce Komorowskiego w pierwszej turze Ewa Kopacz zmieniła swoją strategię. *Wybrała wariant na przetrwanie. Spodziewa się, że straci premierostwo, ale chce zachować*

przewodniczenie Platformie – mówi jeden ze stronników pani premier w PO. Obecni posłowie PO w rozmowie z „Wprost” nie kryją, że wewnątrz ugrupowania panuje rozedrganie. Strach wzbudza perspektywa zbliżających się wyborów do Sejmu. *To będą najtrudniejsze wybory w historii Platformy. Do tej pory funkcjonowaliśmy w warunkach sukcesu* – mówi polityk PO. Jesiennego starcia wyraźnie obawia się także Ewa Kopacz. Osoba z jej otoczenia mówi „Wprost”, że dzień po wyborach powołała w KPRM „grupę doradczą kampanii w związku z sytuacją kryzysu w pałacu”. *Wszyscy musimy na pełnych obrotach zaangażować się w kampanię. Od tego zależą dalsze losy Platformy* – miała grzmieć Kopacz. Więcej – w poniedziałek we „Wprost”.

We „Wprost” także o tym, że Paweł Kukiz już w czerwcu powoła stowarzyszenie, które ma mu zapewnić sukces w jesiennych wyborach. Po ostatniej nocy wyborczej do sztabu Kukiza wciąż dzwonią politycy i samorządowcy, chętni, by przyjść „na pomoc zwycięstwu”. Także z Platformy. *Rycerze ostatniej godziny* – mówi o nich z wyższością jeden ze współpracowników muzyka. Ludzie, którzy w młodym, tworzącym się ruchu dostrzegli szansę na sukces. Wszystko wskazuje na to, że kukizowcy, postrzegani jako formacja prawicowa, wybiorą teraz kurs bliższy politycznemu centrum. Jesienią chcą wystawić listy w całym kraju. Przy ich układaniu pierwszeństwo mają mieć ci, którzy angażowali się we wcześniejsze akcje Kukiza, takie jak ruch na rzecz JOW-ów, projekt Zmieleni.pl czy ostatnio kampania wyborcza. Więcej o przygotowaniach do przekucia prezydenckiego sukcesu Kukiza na sukces w wyborach parlamentarnych – w poniedziałek we „Wprost”.

Na łamach tygodnika również o tym, co oznaczałoby dla polskiej sceny politycznej wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych. Na sam dźwięk tych trzech słów politycy i zaprzyjaźnieni z nimi dziennikarze reagują nerwowo. Nowa ordynacja znacząco osłabiłaby partyjno-biznesowo-medialne układy małych partii i grup wpływu skoncentrowanych wokół liderów partyjnych. Upodmiotowiłaby natomiast obywateli i lokalne ośrodki władzy. Mandat w każdym okręgu otrzymywałby tylko kandydat z największym poparciem. Zmieniłoby to zupełnie myślenie partii politycznych o układaniu list. Liderom partyjnym przestałoby zależeć na wystawianiu polityków skompromitowanych czy ludzi zupełnie niezwiązanych z okręgiem. Taki mechanizm niemal automatycznie eliminuje też z polityki ludzi uwikłanych w niejasne interesy, głosujących wbrew dobru mieszkańców okręgu oraz ignorujących składane przez siebie obietnice. Więcej o jednomandatowych okręgach wyborczych – w nowym „Wprost”.

„Wprost” demaskuje też jeden z mitów kampanii prezydenckiej. Chodzi o wiek emerytalny. *Narosło wokół niego tyle nieporozumień, graniczących z idiotyzmami, że trzeba je prostować* – pisze Bartosz Marczuk. I dodaje, że polski system emerytalny przypomina ciężko chorego pacjenta. W dodatku z marnymi szansami na przeżycie. ZUS jest uzależniony od budżetowej kropłówki, wiele jest tu nierównego traktowania. Co prawda rząd zlikwidował część przywilejów, ale wciąż nie można powiedzieć, że system jest sprawiedliwy i wydolny. Wokół wydłużenia wieku emerytalnego toczy się polityczna, często cyniczna, gra oparta na fałszywych przesłankach. *Zmierzmy się z uproszczeniami, jakie narosły i wciąż rosą wokół dłuższej pracy. Rozbrójmy dziesięć mitów z tym związanych* – pisze wicenaczelną „Wprost”. Czy naprawdę będziemy pracować do śmierci i czy starsi zabierają pracę młodym – w najnowszym wydaniu tygodnika „Wprost”.

W nowym „Wprost” także o cieniach i blaskach emigracji. Aż 1,3 mln Polaków deklaruje, że na pewno wyjedzie za granicę. Sugerują się sukcesem tych, którzy już to zrobili. Ale wyjazd nie jest jednoznaczny z podróżą do rajów, a na przyszłego emigranta czyha wiele pułapek. Co prawda dzisiejsi emigranci mają łatwiej niż ich poprzednicy. Niemal każdy zna kogoś za granicą, kto w miarę potrzeby może pomóc. Jednak sami emigranci twierdzą, że pierwsze miesiące to wyboista ścieżka. „Wprost” podpowiada, jak się ustrzec pułapek.

Na łamach „Wprost” również o tym, że państwo zdążyło sprzedać już obcokrajowcom ziemię o powierzchni Warszawy. To tylko oficjalne statystyki, bo według rolników grunty w niektórych polskich województwach w połowie należą do

inwestorów z zagranicy. I chociaż do 1 maja 2016 r. obcokrajowcy nie mogą w Polsce bez zgody rządu kupować państwowych nieruchomości rolnych, to zakaz działa tylko teoretycznie. W praktyce zagraniczne podmioty, wykorzystując służy i spółki-wydmuszki, zdążyły wyssać Polskę z tysięcy hektarów ziemi. Posłowie wpadli więc na pomysł, że jeszcze bardziej utrudnią handel ziemią w Polsce. PSL chce, żeby to państwo mówiło rolnikowi gdzie, za ile i komu może ziemię sprzedać. Jeżeli ustawa wejdzie w życie, może dojść do chorej sytuacji, w której nikomu nie będzie się opłacało kupić w kraju skrawka ziemi. Więcej – w nowym „Wprost”.

Nowy numer „Wprost” trafi do kiosków w poniedziałek, 18 maja 2015 r. E-wydanie tygodnika będzie dostępne na stronie tygodnika (ewydanie.wprost.pl) oraz u dystrybutorów prasy elektronicznej, m.in. na witrynach e-kiosk (www.e-kiosk.pl), eGazety (www.egazety.pl) oraz Nexto (www.nexto.pl) i w aplikacjach na urządzenia mobilne.

Wydawcą tygodnika „Wprost” jest AWR „Wprost”, spółka zależna giełdowej spółki PMPG Polskie Media SA (GPW: PMPG). Bieżące informacje ze spółki na www.pmpg.pl oraz na profilach w serwisach Twitter: https://twitter.com/PMPG_PL i Facebook: <https://www.facebook.com/PMPG.SA>.